

Przedpłata w Administracji 0,50 zł. miesięczn.
z odnośnieniem do domu 1,— zł. miesięczn.
przez pocztę 1,25 zł. mies., kwartalnie 3,75 zł.

KROTOSZYŃSKI

Ceny ogłoszeń: 1 m/m jednolatomowy na str.
1-szej 50 groszy, w tekście 45 gr. Ogłoszenie
na str. 4-tej 10 gr m/m.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

URZĘDOWE PISMO INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO.

W Y C H O D Z I W S R O D Y I S O B O T Y .

Redakcja działu urzędowego — Starostwo w Krotoszynie, Tel. 39.

Redakcja i Administracja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, Floriańska 1, Telefon 164

Krotoszyn — Koźmin — Kobylin — Sulmierzyce — Zduny — Pogorzela — Dobrzyca.

Komunikat.

Podaję do wiadomości wszystkim hodowcom koni, W SRODE, DNIA 7-go GRUDNIA BR. w miejscowości „Dobrzyca“ będą zakupione konie dla wojska. Zakupionych zostaje ca 80 koni w wieku od 4—12 lat.

Zakupione konie płacone będą na miejscu w granicach od 300—600 zł.

Starosta Powiatowy

Nr. Wojsk. 11/29/38 (—) WILIMOWSKI.

Ogłoszenie o przetargu publicznym.

Urząd Wojewódzki ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż broni używanej zajętej w drodze konfiskaty.

Licytowana sprzedaż obejmuje:

fazyj	75 sztuk
flowerów	40 „
sztucerów	5 „
drylingów	4 „
rewolwerów	21 „
pistoletów automatycznych	114 „

Przetarg odbędzie się w gmachu Wojewódzkim w Poznaniu przy Placu Kolegiackim nr. 14 w czasie od 12 do 14 grudnia 1938 codziennie od godziny 9,00 do 14,00.

Do przetargu dopuszczone być mogą osoby posiadające poza pozwoleniem na noszenie broni, pozwolenie właściwej władzy administracji ogólnej na kupno danego typu broni, oraz osoby, mające pozwolenie na handel bronią.

Osoby, którym broń została zajęta i orzeczenia władz co do konfiskaty już się uprawomocniły, nie mają prawa ubiegać się o ponowny wykup tej broni.

Poznań, dnia 30 listopada 1938 r.

Za Wojewodę

(—) LEPKOWSKI
Wicewojewoda.

—o—

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Trzeźwy głos ameryk. o konieczności emigracji żydów z Polski.

Pani Dorothy Thomson — żona znanego pisarza Sinclair Lewis'a a należy do najwybitniejszych publicystek amerykańskich. Jej książki „Widziałam Hitlera“, „Nowa Rosja“ uzyskały w najszerzych warstwach czytelniczych Ameryki znaczną poczytność.

Ostatnio pani Dorothy Thompson ogłosiła książkę, zatytułowaną „Uchodźcy“ z bardzo charakterystycznym pod tym słowem podtytułem: Anarchia czy organizacja?

Punktem wyjścia dla pani Thompson i zachętą do zajęcia się zagadnieniem emigracyjnym w ogóle, była akcja prezydenta Roosevelta na rzecz uchodźców z Niemiec. Bezspornie również na p. Thomson wpłynęły nikłe wyniki konferencji w Ewians, mającej uzgodnić między państwami politykę emigracyjną, a właściwie nic realnego nie wnoszącej do tego palącego zagadnienia.

To też pani Thompson zajęła się problemem emigracji w ogóle i to z punktu widzenia interesów różnych państw.

Oczywiście nie mogła pominąć i Polski i jej zainteresowań emigracyjnych.

— „Istnieją trzy drogi — wywodzi autorka „Uchodźców“ — aby poprawić obecną sytuację w Polsce: 1) masowe uprzemysłowienie, 2) masowe zubożenie, 3) masowa emigracja. Rzeczoznawcy sądzą, że aby zrealizować pierwszą i uniknąć drogi drugiej, jest nieunikniona trzecia droga“.

A więc jednym z naczelnych zagadnień Polski jest — zagadnienie emigracyjne.

Jest nim nie od dziś. Bo słusznie przypomina pani Thomson, że wielki opiekun uchodźców w różnych krajach i podczas wojny światowej i po wojnie, Nansen, jakoteż pierwszy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas zgodnie stali na stanowisku, iż takie państwa, jak Polska, muszą znaleźć ujście dla nadmiaru swej ludności.

Na tle tych ogólnych rozważań przechodzi p. Thomson do skonkretyzowania swych poglądów na temat konieczności emigracji żydowskiej z Polski i tu wypowiada szereg tak trafnych zdań, że godzi się je podać do wiadomości publicznej na nas.

— „Conajmniej 1.200.000 żydów w Polsce żyje w stanie zupełnej nędzy, a 800.000 żydów jest beznadziejnie biednych. Ludzie ci woleliby emigrować dziś, aniżeli jutro, nie dlatego, że to podobałoby się rządowi polskiemu, lecz dlatego, że emigracja jest ich jedyną szansą.

Wiem, że wśród żydów w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach istnieją z różnych powodów zastrzeżenia przeciwko planowi emigracji żydowskiej z Polski. Jedno z zastrzeżeń wynika z obawy, że uzasadniałoby to mimowoli w całym świecie politykę przymusowej emigracji żydowskiej.

Obawa ta nie wydaje mi się słuszną. Nawet w czasach, kiedy ekonomiczna sytuacja była lepsza,

aniżeli dzisiaj, setki tysięcy nieżydowskich robotników polskich emigrowało dobrowolnie do Francji, ponieważ nie mogli sobie stworzyć warunków egzystencji we własnym kraju. Nawet w pierwszych latach po utworzeniu Rzeczypospolitej Polskiej, kiedy żydzi korzystali z nieograniczonej politycznej i ekonomicznej wolności, setki tysięcy żydów polskich obciążały dobroczynność, specjalnie dobroczynność żydów amerykańskich, ponieważ nie mogli sobie stworzyć warunków egzystencji.

Nie mam wątpliwości, że młodzi żydzi polscy staliby dużo zdrowiej na własnych nogach w nowym kraju, aniżeli pozostając w Polsce i czyniąc z każdego swojego dzie-

ka potencjalnego kandydata dla dobroczynności krewnych lub żydowskich organizacji zagranicą“.

Trzeźwa i na wielki obiektywizm siłająca się ocena wybitnej publicystki amerykańskiej bardzo trafnie ujmuje sytuację i bardzo rozsądnie wysnuwa z niej wnioski:

Konieczność wielkiego ruchu emigracyjnego w Polsce — a w szczególności emigracji żydowskiej — jest palącym zagadnieniem nie tylko z aspektów politycznych, ale przede wszystkim ze względu na strukturę ludnościową i gospodarczą naszego państwa. Wadliwa struktura narodowa żydów i przeludnienie polskiej wsi — oto dwa główne motywy, narzucające wysoką aktualność zagadnienia emigracyjnego.

—o—

Jak zginął mjr. Rago i kapral Oleksowicz.

Okoliczności, w jakich zginął major Rago, zabity przez Czechów przy obsadzeniu przełęczy Zdziarskiej, były następujące:

Po zajęciu Jaworzyny oddziały zmotoryzowane skierowały się w dalszym pochodzie w stronę przełęczy Zdziarskiej. Wszystko przygotowane w szyku bojowym. Na przeciwnym wzgórzu, u którego stóp leży wieś Zdziar, widać drobne punkciki. To wojsko słowackie w linii bojowej. Jest to pewną niespodzianką dla naszych wojsk, albowiem po stronie słowackiej wszystko miało być przygotowane do odwrotu. Sytuacja staje się poważna. Oddziały wojska polskiego posuwają się po linii bojowej, zajmując gajówkę poniżej przełęczy Zdziarskiej.

O godz. 11,20 przybywa jako parlamentariusz pułkownik Duda wraz z oficerami. Przybywa on do gajówki, a następnie odjeżdża w kierunku Zdziar. Wkrótce po tym zaczynają gwizdać kule szarpiąc gałęzie drzew w lasu przy przełęczy Zdziarskiej, gdzie znajdują się oddziały i sztab.

Po porozumieniu z ppłk. Dudą ustanowiono godzinny termin dla opróżnienia terenu przez wojska słowackie, lecz upływa kilkanaście minut, a oddziały słowackie nie odmaszerowują i zaczynają się znowu odzywać strzały karabinowe oraz zaczyna terkotać karabin maszynowy.

Po pewnym czasie ogień ustaje. Sły-

chać trąbkę, wzywającą do cofnięcia się wojska słowackiego z linii.

Nieoczekiwanie do sztabu nadchodzi wiadomość, że poniżej przełęczy Zdziarskiej od strony gajówki jeden z dowódców podchodzących do oddziału, jest ciężko ranny. W ślad za tym przychodzi wiadomość, że dowódca został zabity. Był to śp. major Stefan Rago.

Znajdował się on w lasku opodal wioski, prowadzącej do Zdziar, kiedy wojska słowackie mające się wycofać, rozpoczęły ogień z karabinu maszynowego. Wówczas major Rago odwrócił się i wydał rozkaz do żołnierzy, wychodzących z lasu, padnięcia na ziemię.

W tejże chwili kula trafiła go w tył głowy i wyszła ustami. Major Rago z jękiem upadł na ziemię i w parę sekund skonał.

Towarzyszący mu kapral Oleksowicz widząc upadającego dowódcę, rzucił mu się na pomoc i w tejże chwili padł ciężko ranny, trafiony trzema kulami w ramię piersi i nogę. O zajściu natychmiast wyłano meldunek do głównego dowództwa oraz zawiadomiono ppłk. Dudę. Oddziały słowackie wycofały się, a o godz. 2 po południu wojsko polskie zajęło, zgodnie z rozkazem, linie za przełęczą Zdziarską, przechodzącą Żlebina koło wzgórza Brzegi.

Pogrzeb ofiar starcia nadgranicznego.

W poniedziałek odbył się w Cieszynie pogrzeb poległych w starciu podczas zajmowania przyznanych Polsce terenów st. strzelca rez. Stanisława Stefana Mlekołaja i strzelca rez. Ożjasza Storcha.

(Dok. na str. 2-ej)

Z wojny japońsko - chińskiej.

Pierwsza faza nowej ofensywy japońskiej w Chinach południowych, polegająca na oczyszczeniu obszaru między Rzeką Wschodnią a Hong-Kongiem z pozostałości wojsk chińskich zakończyła się pomyślnie. Wojska japońskie dotarły w czasie tej akcji do północnej granicy obszaru Hong Kongu. Mniejsze oddziały chińskie zdołały uniknąć dosta-

nia się do niewoli japońskiej, przechodząc na obszar Hong-Kongu, gdzie zostały rozbrojone.

Koncesja angielska przepelniona jest uchodźcami chińskimi, z których większość zamierza natychmiast powrócić do swej ojczyzny po zaprowadzeniu tam porządku przez wojska japońskie.

—o—

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział liczne rzesze publiczności, delegacje, organizacje i przedstawiciele władz cywilnych. Wojsko reprezentowały delegacje oddziałów samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” z gen. Bortnowskim na czele.

Sp. st. strzelec Mlekodaj został mianowany po śmierci plutonowym rez., a bp. Stroch — kapralem rez. Obaj polegli odznaczeni zostali krzyżem zasługi za dzielność. Krzyżami tymi udekorował trumny poległych dowódca grupy gen. Bartnowski, składając również na trumnach wieńce. Trumny poległych pokryły niezliczone wieńce od rodzin, organizacji i społeczeństwa.

Zwłoki Storcha złożone zostały w grobie na cmentarzu cieszyńskim. — Zwłoki sp. plut. Mlekodaja ustawiono w wagonie kaplicy, który odjechał do Rabki, gdzie odbędzie się pogrzeb.

We wtorek w godzinach rannych z kościoła w Nowym Targu odbyła się ekspozycja zwłok poległego w starciu podczas obsadzania przyznanych Polsce terenów, sp. mjra Rago, na dworzec kolejowy, skąd pociągami przewieziono zostały do Warszawy.

Pogrzeb odbył się w czwartek 1 grudnia br. Zwłoki złożone zostały w Warszawie na cmentarzu Powązkowskim. Stanie się on niewątpliwie wielką manifestacją patriotyczną.

Komunikat.

Wielkopolski Związek Teatrów Ludowych założył w Inspektoracie Szkolnym w Krotoszynie swój Oddział, gdzie w czwartki od godziny 16 do 17-tej można zasięgać porad oraz zamawiać wszelkie wydawnictwa teatralne.

Bibliotekę Wielkopolskiego Związku Teatrów Ludowych (zbiór wydawnictw teatralnych) oraz fachowych porad udziela p. Jakubkówna Anna, nauczycielka szkoły powszechnej nr. 2 w Krotoszynie mająca specjalne przygotowanie w tej dziedzinie.

Zawiadamiając o powyższym proszę wszystkie stowarzyszenia i organizacje, by przed wyborem sztuki teatralnej do przedstawienia, zgłaszały się do Inspektoratu Szkolnego w wyznaczonych dniach i zasięgały porad oraz zamawiały wydawnictwa teatralne za pośrednictwem Oddziału Krotoszyńskiego Wielkopolskiego Związku Teatrów Ludowych.

Inspektorat Szkolny
w Krotoszynie — Park.

Kogo będziemy gościli w niedzielę 4. b. m. w Krotoszynie.

Prof. dr. Ludwik Jęxa Bykowski należy do najwybitniejszych współczesnych polskich teoretyków wychowania. Reprezentuje on w pedagogice kierunek eksperymentalny. Przeprowadzenie antropolo-

gii do pedagogiki nadał polskiej pedagogice eksperymentalnej cechę odrębności.

Unikatem — nie tylko sresztą na terenie polskiej literatury pedagogicznej — jest jego „Gmina szkolna im. Jędrzeja Śniadeckiego”, gdzie daje obraz rozwoju i dziejów jednej klasy gimnazjalnej, od chwili jej powstania aż do matury i poza nią. Jest to wprost niewyzerpalna kopalnia faktów, zbieranych przez wytrawnego obserwatora, uzyskanych drogą ścisłych pomiarów i naukową metodą przeprowadzonych eksperymentów. „Monografia gminy szkolnej im. Mariana Łomnickiego”, podobnie jak poprzednia, daje znów obraz innej klasy. Ciekawa jest jego praca pt. „Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa”

W jednej ze swych licznych prac — których długiego szeregu niepodobna tu nawet wymienić — dochodzi do ciekawych wniosków, dziś szczególnie interesujących i ważnych dla polskiego społeczeństwa; MIANOWICIE DROGĄ SCISŁYCH A BARDZO WIELU BADAŃ WYKAZUJE DESTRUKTYCZNY, WPŁYW MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ NA CHRZEŚCIJAŃSKĄ I TO NIE TYLKO W DZIEDZINIE MORALNEJ ALE I INTELEKTUALNEJ.

Prof. Bykowski dzięki temu, że żyje swe poświęcił poznawaniu młodzieży, że poznaje ją nie tylko z książek pisanych przez innych, ale przede wszystkim drogą własnych badań przeprowadzonych od bardzo wielu lat, dzięki temu, że utrzymujemy stale bezpośredni kontakt z młodzieżą — jest świetnym jej znawcą.

Niechaj więc nikogo nie zabraknie w niedzielę w auli gimnazjalnej o godz. 18-tej by posłuchać wspaniałej jego prelekcji pt. CHARAKTERYSTYKA MŁODZIEŻY WIELKOPOLSKIEJ. T.Z.

Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych.

Najdotkliwiej odbijają się skutki bezrobocia na pokoleniu najmłodszych. Niedostatek pożywienia i ciepła, których bezrobotny ojciec nie może dostarczyć swym dzieciom, odbija się w latach następnych na dorastającej młodzieży, wyrażając się w jej niedorozwoju fizycznym. To też w ramach akcji walki z bezrobociem, prowadzonej przez społeczeństwo, zwraca się baczna uwaga na nieletnie i dorastające dzieci, troszcząc się o ich dokarmianie i uzupełnienie braków odzieżowych. Niestety, szczerze fundusze wpływające z ogólnego opodatkowania nie wystarczają na pokrycie wydatków, związanych z pracą na tym odcinku. To też sporadycznie społeczeństwo musi świadczyć jeszcze dodatkowo.

Z racji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, jak w latach poprzednich, w całej Polsce odbędzie się publiczna zbiórka uliczna pod hasłem: „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”. Odbędzie się

Z sufitu wisiała silna lampa elektryczna. Z pod podłogi rozlegała się wibracja motorów Diesla. Jęczy nie mogli narzekać na niewygodę. Pięć — jakby specjalnie przygotowanych — wygodnych foteli trzcinowych z oparciem z plecionej słomy. Usiadł i rozkazał czterem milczącym dotychczas:

— Rozgośćcie się.
Wtedy odezwał się Neon. Jego niebieskawo — stalowe oczy wyrażały spokój. Otarł swą od dwóch dni nie goloną, niemal kwadratową szczękę:

— Teraz gadaj, Allan. Na co ta cała fanfaronada i komedianstwo. Nie obawiam się śmierci. W przeciwnym razie nie wiódł bym dobrowolnie takiego trybu życia. Nie chcę krytykować twoich postanowień — tak mnie uczyłeś i dotychczas wychodziłem na tym najlepiej. Ale tu wydaje mi się, że trafiliśmy na dobrego przeciwnika.

— Nie bój się...
— Zaznaczyłem, że nie odczuwam strachu. Lec... Po co myśmy tu przybyli. Czy nie lepiej było walczyć?

— Nie to musi wam wystarczyć. Tahashi'ego obawiam się tyle co muchy. On nam nic nie zrobi. Będzie zgrzytał zębami — ot, tak — i puści nas. Tego on oczywiście nie przeżyje. Popelni harakiri. Dlatego mówiłem, że go zabiję.

— Jak?
— Mam w ręku broń przeciwko niemu. Zobaczycie jak to będzie efektowne. Powiem mu dwa, trzy zdania, on zblednie, spojrzy na mnie jak sęp na wiecznie odrastającą wątrobę Prometeusza, czy Atlasa — już nie pamiętam —

w dniach od 3—8 grudnia br.

Spółceństwo wielkopolskie zdaje sobie sprawę, że najgorzej pod względem fizycznym przedstawia się młodzież na terenie wojew. poznańskiego. Świadczą o tym wyniki badań lekarskich i statystyki. To też największą jego troską jest zapewnienie dzieciom możliwie znanych warunków wyrastania.

Jednym z przejawów w stosunku społeczeństwa Wielkopolski do tego zagadnienia, będzie jego postępczość wobec kwestujących na ulicach i w lokalach publicznych w dniach od 3—8 grudnia.

Wierzyć trzeba, że w terminie tym utworzy się zgodny, jednolity front sero naszych obywateli ku dzieciom bezrobotnych rodziców. Z dzieci tych wyróżnie przecież w najbliższym dziesiątku lat armia dorosłych, która wejdzie w szeregi polskiego społeczeństwa. Od nas zależy, czy będzie ona armią zdrową fizycznie i moralnie.

Ceny bekonoń na rynku angielskim.

Notowania bekonoń na giełdzie londyńskiej kształtowały się w dniu 25 listopada r. b. w szylingach za 1 centnar następująco: angielski 82 do 89, kanadyjski 74 do 77, duński 84 do 87, holender-

zaknie szpetnie i otworzy przed nami drzwi. Ale my nie wyjdziemy. Przedtem utworzymy sąd na Yato Tahashim.

Wszyscy czterej spojrzeli na niego pytająco. On jednak widocznie doskonale bawił się ich „nie nie wiedzącymi” twarzami, albowiem nie spieszył z wyjaśnieniem.

— Teraz rozgośćcie się, powtarzam. Mam wrażenie, że będziemy na miejscu w dość krótkim czasie.

Zapalił papierosa, poczęstował Neona, Neda i Dicka. Herbert wolał cygaro, którego koniec obciął starannie, zaciągnął się z rozkoszą palaczanawcy i rzekł spokojnie:

— Wysłuchałem już twoich planów samochodowych — ale znam cię zbyt dobrze i wiem co kryje się pod twoją pozorną beztroską. Gdybyś miał taki mocny atut w ręku, byłbyś go przedtem wykorzystał — gdy Tahashi trzymał nas w uwięzieniu. Nie dopuścił byś do tej całej awantury i — tak — dalej, jak ty zwykłeś mawiać.

— Mądrze gada! — zaśmiał się Allan.
— Rzecz jednak w tym, drogi doktorze, że ów ważki atut wpadł mi w ręce zbyt późno.

— Jak go odkryłeś.
— Wcale go nie szukałem. Przyniesiono mi go prawie na tacy. I ów który mi go przyniósł nie wiedział co mi daje. Ja sam jeszcze wtedy nie wiedziałem.

— Mówże po ludzku. Kto ci go dostarczył?

— Mademoiselle Anna Muret. Kochana, zwariowana, nieco historyczna dziew-



ski 81 do 84, estoński 76 do 78, polski 74 do 78, szwedzki 83 do 84 i litewski 74 do 78.

Zniżka z tygodnia ubiegłego dała lepszą sprzedaż, wskutek czego zapasy w chłodniach zostały całkowicie wyprzedane. Na ogół jednak sprzedaż w tym tygodniu nie była jednolita. Rynek zasaknięto przy tendencji mocnej.

Od połowy tygodnia zaczęło się zwiększać zapotrzebowanie na szynki. Nie miało to jednak wpływu na poprawę cen, a nawet za towary ciężki amerykański płaceno niżej niż w tygodniu ubiegłym.

Z kraju.

Ulotki antypolskie

pojawiają się coraz częściej na Zwołziu. We Frysztacie rozrzucono takie ulotki w języku niemieckim.

Kaplica polska w Sopotach.

W ostatnich dniach zarząd towarzystwa budowy polskiego kościoła katolickiego w Sopotach zakupił plac i resztki spalonej synagogi przy ul. Rungetrasse, oraz stojący obok domek. Gmina żydowska w Sopotach rozwiązuje się, wobec

czyną. Nie życzę jej za żonę nikomu z moich przyjaciół. Temniemniej ona właśnie przyniosła mi ten atut.

— Chcesz go okazać Tahashi'emu.
— Tak.

— Czy pomyślałeś o tym, że on może nie chcieć z nami mówić. Po przybyciu na miejsce każę nas rozstrzelać i przysłać sobie pokwitowanie z wykonanej z wykonanej egzekucji. Dlaczego nie ma go tu na okęcie. To mi się podoba.

Dr. Herbert przerwał na chwilę. Do-

kończył:
— Domyślałem się jaki jest twój atut, bo ja też coś wiem. Ale powtarzam Allan: — Co będzie, jeżeli on wcale nie zechce nas zobaczyć?

— Pięć trupów — odpowiedział Allan Down bez namysłu.

Zapanowała nie przyjemna cisza, którą przerwało otworzenie drzwi i głos Tyohary:

— Pójdziecie za mną, panie. Czci-

godny czeka.

ROZDZIAŁ XXVII.

W odkryte karty.

Japończyk nie skłamał mówiąc, że żadne dźwięki z pokładu nie dochodzą do tej kajuty. Nie usłyszeli nawet jak kanonierka przybiła do brzedu. Zauważyli to dopiero teraz, gdy stanęli obok balustrady przy trapie, otoczeni aż szesnastoma uformowanymi w czworobok, uzbrojeni od stóp do głów złotymi. Wystarczył jeden rzut oka do stwierdzenia, że próba ucieczki w tych warunkach byłaby w najpomyślniejszym wypadku aktem samobójczym. C.d.n.

ADAM NASIELSKI

„SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA”.

POWIEŚĆ 66

Mamy zatem czas. A wasze przysłowie powiada:

„Czas to nadzieja”.

— Podziwiam twoją zimną krew, panie.

— Ty, Japończyk?
— Lecz wy jesteście biali. Biali ludzie są nerwowi i to zgubi ich rasę.
— Brafes, jak widzę lekcje u Tahashi'ego.

— Nie śmieć się, panie. To jest prawda i ty o tym również wiesz, bo jesteś mądry. Dlatego wejdiesz bez oporu do tej kajuty. Jej ściany są opancerzone, okien nie ma, żaden dźwięk z pokładu nie dochodzi. Wejdziecie dobrowolnie. Widzisz, tu stoi stu mężów. Czy oprzesz się ich zjednoczonej sile? Zmęczysz się najwyżej i oddech twych płuc stanie się klujący. Postuchaj mnie, panie.

— Czemu nie chcesz iść do Tahashi'ego.

— Powiem wam prawdę, panie. Czci-

godnego nie ma na tym okręcie. On czeka na miejscu.

— Odrzućmy tak pomyślałem —

— Więc wejdźcie bez użycia siły, panie.

— Otwórz.

Gdy ciężkie drzwi zamknęły się za nimi Allan rozejrział się w pomieszczeniu.

czego pozbyła się chętnie tego obiektu. Na zakupionym plaću po uzyskaniu zezwolenia władz ma być wzniesiona przodkiewiczza kaplica polska.

Kel tonie w opałach mgły.

Brzegi i morze polskie nawiedziła niezwykle gęsta mgła, której opary otulają oalktowiec półwysep Helski tak, że w czasie dnia jest zupełnie niewidoczny. Mgła specjalnie dokuczliwa jest dla rybaków, którzy zmuszeni są posługiwać się trąbkami i syrenami. Urządzenia akustyczne latarni morskich są czynne bez przerwy. Ostatnio nastąpiło także ogólne obniżenie się temperatury, tak, że obecnie w czasie dnia temperatura na półwyspie Helskim wynosi + 5 stopni.

Kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego P.C.K.

Kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego, organizowany przez Zarząd Oddziału P. C. K. - Krotoszyn, dla wykszolenia zastępców kobiet, gotowych stanąć do pracy pomocniczej pielęgniarzkiej w razie nagłych potrzeb krajowych: klask, epidemij czy wojny — mają na celu:

- 1) nauczyć słuchaczki pielęgnowania chorych w szpitalu pod kierunkiem lekarzy i sióstr zawodowych.
 - 2) wyrobić w nich właściwe pojęcie o doniosłości zagadnień z dziedziny higieny.
 - 3) zaznajomić je z przyczynami chorób zakaźnych i zasadami ich zwalczania oraz
 - 4) zainteresować słuchaczki zagadnieniami związanymi z działalnością Czerwonego Krzyża w czasie pokoju i wojny.
- Kurs składa się z części teoretycznej (105 godzin wykładów) i praktycznej

(300 godzin praktyki szpitalnej). Wykłady prowadzone są przez lekarzy specjalistów i odbywają się w godzinach wieczornych od 18 — 20-tej praktykę szpitalną przechodzą słuchaczki w szpitalu pod kierunkiem lekarzy i sióstr zawodowych.

Po ukończeniu kursu t. j. po przesłuchaniu wykładów, odbyciu praktyki szpitalnej i złożeniu egzaminu końcowego, uczestniczki kursu otrzymują świadectwo i piśmiennie zobowiązują się że stawią się niezwłocznie na każde wezwanie P. C. K., spowodowane potrzebami kraju i w imię dobra służby przyjmą każdy przydział służbowy wyznaczony przez P. C. K.

Kandydatka, zgłaszająca się na kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. winna złożyć:

- 1) podanie o przyjęcie na kurs z dokładnym podaniem adresu i z zaznaczeniem nr. dowodu osobistego i poświadczenia obywatelstwa polskiego,
- 2) świadectwo szkolne (wymagane ukończenie przynajmniej 7 klas szkoły powszechnej),
- 3) referencje 2 wiarygodnych osób,
- 4) fotografie,
- 5) krótki życiorys,
- 6) wiek kandydatki na kurs pogotowia sanitarnego nie może być niższy — od lat 18 i nie może przekraczać lat 40.

Kandydatki zgłaszają się na kurs na termin wyznaczony przez Zarząd Oddziału P. C. K. Krotoszyn po otrzymaniu piśmiennego zawiadomienia, że podanie zostało przyjęte i kandydatka została przyjęta na kurs. Kandydatkom nieprzyjętym Zarząd Okręgu zwraca przedłożone dokumenty.

Podania na kurs przyjmuje i wszelkich informacji udziela p. dr. Maria Krzywańska Krotoszyn, ul. Zdonowska nr. 43a.

KĄCIK DLA PALACZY.

LUKSUSOWE GILZY MOKKA KORKOWE
150 sztuk — 40 groszy
 przystępne dla wszystkich.

Kronika miejscowa. Uruchomienie łazienek.

Z dniem 1 grudnia 1938 r. uruchomione zostały przy Elektrowni Miejskiej Łazienki które czynne są codziennie od godziny 10-iej do 20-iej. Cena jednej kąpieli 0.50 zł — natrysk 0.30 zł. Bilety nabyć można w kasie Elektrowni od godziny 8-mej do 15-tej.

Uniwersytet Powszechny w Krotoszynie.

We wtorek, dnia 6 grudnia br. o godz. 20-tej (8 wiecz.) odbędzie się w Domu Katolickim uroczyste otwarcie Uniwersytetu Powszechnego, z następującym programem: 1.) Śpiew chórowy: Gaude Mater — Gorzycki wykona chór „Harmonia”, 2) Słowo wstępne wygłosi p. dyr. Pięta, 3) Przemówienie przedstawicieli władz i organizacji, 4) Śpiew chórowy: Polonez towarzyski — Pon ecki wykona chór „Harmonia”, 5) Plan pracy Uniwers. Powszechny na okres zimowy, 6) Pierw-

Centrum Polski Pracuje...

„KER” — POLSKI KAUCZUK. „Złotem” w znaczeniu gospodarczym nie jest właściwie tylko to, co jest złotem w znaczeniu chemicznym. Takim „złotem gospodarczym” jest również to, za co trzeba — pośrednio lub bezpośrednio — złotem płać. Takim „złotem gospodarczym” jest więc — przynajmniej dla nas — i kauczuk. Jak kiedyś, przy pomocy tajemniczych praktyk, starali się alchemicy wyprodukować złoto — tak dziś drogą chemicznych tajemnic procesów chemicznych dążą inżynierowie do wytworzenia „złota gospodarczego”. Różnica jest jednak bardzo istotna: obecne doświadczenia uwieńczone zostają pełnym sukcesem... Takim właśnie pełnym sukcesem zakończono zostały prace naszych chemików nad wyprodukowaniem sztucznego

kauczuku. Zaczęło się — rzecz jasna — od zmyślnych badań laboratoryjnych. Prowadzono je w Chemicznym Instytucie Badawczym w Warszawie. A kiedy te badania dały pożądany wynik — urządzono przy Instytucie małą fabryczkę, wytwarzającą 20 kg. kauczuku dziennie. To był początek technicznego wykorzystania badań naukowych. Trzeba było pomyśleć o produkcji fabrycznej... 15 września r. ub. na polu pod Dębicą, polu pozbawionym jakiegokolwiek dojazdu — zaczęto wznosić wytwórnię, powołaną do życia przez Zrzeszenie Producentów Spirytusu. 1-go kwietnia r.b. rozpoczęto montaż instalacji, w sierpniu i wrześniu r. b. — rozpoczęto produkcję. Ma ta produkcja jeszcze charakter próbnny. Fabryka nie jest wielka, choć może być w każdej chwili rozbudowana, ale w każdym razie już jest, już pracuje.

OSTRZEŻENIE!

P. WACŁAW LEWANDOWICZ z Koźmina nie pracuje już w naszym Wydawnictwie. Ostrzegamy niniejszym przed wpłaceniem naszej należności na ręce p. Lewandowicza.

Wydawnictwo Krot. Orędownika Powiat.

Poszukuje się **UCZCIWEGO KORESPONDENTA** na miasto Koźmin. Wydawnictwo Krot. Orędownika Powiatów.

kauczuku. Mimo, że niejednokrotnie, jak się panowie przekonają, są to urządzenia bardzo skomplikowane. Tak jest Polski kauczuk syntetyczny — t. zw. „ker” — jest produktem polskiej myśli chemicznej, polskiego surowca i polskiej aparatury wytwórczej. Droga do otrzymania „keru” nie jest może bardzo skomplikowana, choć dla laika jest ona napewno dziwna i nieoczekiwana. Zaczyna się na... kartofliku, skąd szlakiem wykopanych ziemniaków wiedzie do gorzelnii, by stamtąd wraz z wyprodukowanym spirytusem, głównym surowcem przy wytwarzaniu „keru”, skierować się do fabryki dębickiej. Fakt, że właśnie spirytus jest podstawą polskiej produkcji sztucznego kauczuku posiada dla naszego gospodarstwa niezmiernie dobitne znaczenie. Z jednej bowiem strony niezależność to nas całkowicie do jakiegokolwiek importu, z drugiej zaś — wpływa na rozwój gorzelnictwa, na zwiększenie zapotrzebowania kartofli, a tym samym na stan gospodarczy rolnictwa. Jakie wartości reprezentuje „ker” —



Sam ze wsi pochodził...
 znalazł tedy zbawienne działanie wody, świeżego powietrza i swoich ziemioplodów. — Nie jest to więc prosty przypadek, że Książd Kneipp obrał produkt z rodzimego plonu za codzienny napój, a mianowicie:
Kawę Słodową Kneippa!

szary wykład programowy wygłosi p. prof. Szymański, 7) Dyskusja. Wstęp bezpłatny. Wykłady przewidziane są dla wszystkich, a obejmują zagadnienia z dziedziny: religii, historii, geografii, higieny, psychologii, prawodawstwa i innych według życzeń słuchaczy. O liczne i regularne uczęszczanie prosi Komitet Oświaty Pozaszkolnej w Krotoszynie.

Wiadomości kościelne.

- od 4 XII. do 11 XII. 1938.
- Niedziela 4 XII. 38. O godz. 11,30 zebr. Zw. Inwalid. Cywilnych u p. Nowackiego. Po sumie zebr. Kółka Roln. na salce. O godz. 2-giej zebr. Zw. Obrony Praw Górników z Westfalii i Nadrenii w Hotelu Wlkp. Zaprasza się również nie członków, którzy pracowali w tym terenie. Po niesporach zebranie Panien Róż. w kściele i Kat. Tow. Rob. Polskich na salce i plen. zebranie Zw. Halerczyków w Hotelu Wielkop.
- Poniedziałek 5. XII. 38. Śm. św. adw. chorych zgłaszają w niedzielę do niesporów w zakrystii. O godz. 3 spowiedź św. dla dzieci szkolnych z szkoły nr. 1 i z błonia. Zebr. Stow. Dz. Jezus wypada.
- Wtorek 6. XII. 38. Nauka katechizmu wypada. Spowiedź św. dla dzieci szkolnych z szkoły nr. 2 i 4. O g. 8-mej zebr. Powst. i Wojaków u p. Kurzawskiego przy ul. Koźmińskiej. (Ciąg dalszy w nast. num.)

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Urodzenia zgłoszone do dnia 1. XII. 38.
 Maria Sobierajska,
 Jan Góral,
 Aleksandra Gruska,
 Teresa Cieślak,
 Franciszek Kurzawa,
 Barbara Jankowska,
 Zdzisław Jasiński,
 Barbara Gniazdowska.

Zgony.
 Anna Franciszka Dąbrowska 72 lat,
 Barbara Słusarczyk 3 tyg.
 Franciszka Jarzyńska 31 lat.

Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

W dniu 14 listopada rb. pod przewodnictwem Ks. prob. Ogrodowskiego, odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej zebranie Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobotnych.

- 1) Przewodniczącym Komitetu został wybrany p. burmistrz Fenrych, I zastępcą Ks. prob. Ogrodowski II zastępcą p. Bajerlein, sekretarzem p. Krajka. Do poszczególnych sekcji weszli:
- 2) Sekcja Propagandowa. przewodniczący Stoszeko Aleksander, Naczelnik poczty członkowie: profesor Magdziński, red. Reszelski, kierownik szkoły Skrzecz.
- 3) Sekcja zbiorkowa: przewodniczący Bardoński Kazimierz, sekr. rob. rolnych i leśnych, członkowie: drowa Krzywańska, burm. Fenrychowa, drowa Buchtowa, prof. Kołodziejowa, Ks. Dworak, dyr. Zbiorski Bolesław, bud. Turek, Chyba Stanisław, Włokliński Zdzisław, Rodzina Policzyja, Muszyński, Zw. Rezerwistów.
- 4) Sekcja rozdzielcza: przewodniczący Antoszkiewicz Antoni, członkowie: dr. Buchta Henryk, Caritas siostra Antonina, Dożański Marian, Frała Stanisław, kom. Grusa, Grzesiak Ludwik, Rajewski Józef, Reszelska Maria, Michałowski pastor, Kabacińska, Hoffmann Zbigniew, Bardoński Kazimierz.
- 5) Komisja rewizyjna: przewodniczący Cieślak Antoni zawiad. st. ode. drog. członkowie: Sternalski St. i Ciesielski Hieronim.

Jarmark w Kobylinie.
 We wtorek, dnia 6 grudnia 1938 r.

Płaszcz - Kapelusze - Torebki - Swetry
 Pończochy - Rękawiczki - Poranniki - Bielizna
 Apaszki i szale - Chusteczki - Welony ślubne.
 poleca
STEFANIA BARTECKA KROTOSZYN
 Zdonowska 8.
 (Dawn. NANON)

polscy kauczuki? To było pytanie, które przede wszystkim skierowano pod adresem inżynierów pracujących w Dębicy. Okazuje się, że „ker” przewyższa co do jakości wszystkie podobne produkty zagraniczne, że pod niektórymi względami przewyższa również kauczuk naturalny... A teraz koszty produkcji... „Ker” jest kilkukrotnie tańszy od wytworów zagranicznych, czterokrotnie np. od niemieckiej „buny”. Cena „keru” nie przekroczy podwójnej ceny kauczuku naturalnego. A tymczasem produkcja prowadzona jest jeszcze na bardzo niewielką skalę. Oczywiście zwiększenie tej produkcji wpłynie bardzo wydatnie na zmniejszenie jej kosztów. Dziwne doprawdy uczucie ogarnia każdego, kto w biurach fabryki dębickiej po obejrzeniu instalacji produkcyjnej ogląda wyinki opony samochodowej, czy rowerowej, części urządzeń izolacyjnych, rury gumowe i temu podobne przedmioty wytworzone z „keru”. Dziwne uczucie... Jakieś niedowierzanie laika, połączone z radosną dumą i ogromną ufnością do pracy naszych inżynierów.

odbędzie się w Kobylinie jarmark ogólny. Spęd byłła dozwolony.

Odnaczenia.

Brazowy Krzyż Zasługi za zasługi na polu pożarnictwa i akcji przeciwpożarowej otrzymali: pp. Edw. Dimke (po raz

drugi), Czesław Adamiak, Ig. Gmur, Aug. Freitag, Ludw. Kruczyk, na polu pracy społecznej p.p. Władysława Kabańska, Maria Wedengowa.

Kradzieże.

— Palpińska Cecelia z Orpiszewa zgło-

siła kradzież dwóch spódniczek dziecięcych. Kradzieży tej dopuściła się Pfeifer Józefa z Orpiszewa która przerobiła spódniczki na swetr. Swetr i pozostała welną oddano poszkodowanej.

— Przygodny gość Morgiel Antoni z Chwaliszewa pow. Krotoszyn — przy-

był do Krotoszyna po zakup odzieży zimowej do p. Matyniaka Marcina. Korzystając z wyłożenia większej ilości czapek jedną skradł. Właściciel zauważył kradzież i czapkę złodziejowi odebrał.

— o —

PODCZAS TARGU GWIAZDKOWEGO KUPISZ NAJTAŃNIEJ U TYKOCINSKIEGO

WSZELKIE PODARKI ŚLICZNIE WYSTAWIONE
BARDZO KORZYSTNIE WYZNACZONE

DLA PANI, PANA I DZIECI
TYKOCIŃSKI NAJWIĘKSZYM WYBOREM ŚWIECI

„BAZAR” W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27. Telef. 36.

BILANSE - EKSPERTYZY

organizacje i reorganizacje księgowości stały nadzór nad księgowością prowadzenie ksiąg w abonamencie załatwia fachowo i po

cenach przystępnych

Józef Pawelczyk

znawca księgowości

Kaliska 27. Tel. 151.

CIESZYŃSKIE WÓDKI

Koniaki

Śliwowice

Liklery

Rumy

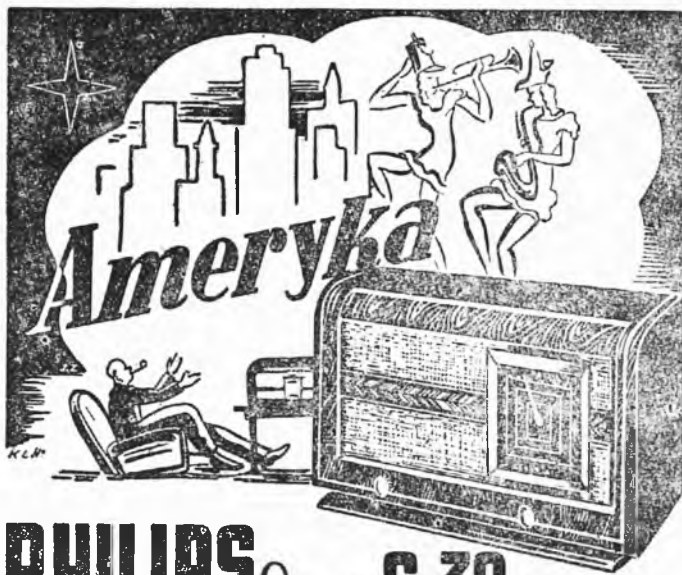
Araki i t. p.

poleca

Franciszek Świerkowski

HURTOWNIA WÓDEK W OSTROWIE

Oddział w Krotoszynie ul. Kaliska 38.



PHILIPS Super 6-39

odbiera z łatwością egzotyczne programy zamorskich stacji, odtwarzając je czysto i wiernie. Dogodne raty.

Demonstracja w firmie:

A. PAWLAK, — ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE

Rynek 26.

KROTOSZYN

Telefon 131.

Sprzedamy

Pierze indycze

50 gr. kg.

„Społem” Związek Spółdz. Krotoszyn

Szan. Obywatelstwo miasta Krotoszyna i okolicy uprzejmie donoszę, że z dniem 8 listopada br.

otworzyłam w Krotoszynie, przy ulicy Kaliskiej nr. 8 (dawn. restauracja p. Cugiera)

Skład sprzętów kuchennych i porcelany.

Staraniem moim będzie, Szan. Klientów jak najlepiej obsłużyć. Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Zapewniam ceny konkurencyjne i kreślę się

Z poważaniem
Stanisława Matuszewska

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolonialne i delikatesy

Wina - Wódki - Liklery.

hurt — — detal

Nowości Zimowe poleca:

Dla Pań materiały: na kostiumy, płaszcze, suknie, bluzki. **Płaszcze damskie** modne fasony. **Jedwabie** na suknie wizytowe, wieczorowe — kolory najnowsze.

Dla Panów materiały: na palta, garnitury, spodnie wizytowe, smokingi, pokrycia na futra!!!

Inlety - Płótna - Firany - Chodniki - Zefiry na koszule i piżamy.

Po cenach niskich — tylko w firmie

Allons Herdach, Krotoszyn, Rynek nr. 10.